

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

► Str. 6-7  **ORLEN**

Partner wydania

Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Wysokie notowania w Sopockim Domu Aukcyjnym

PARTNER WYDANIA

 **Energa**
GRUPA ORLEN

► Str. 8

AKTYWNE WAKACJE

► Str. 12

► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 779 | 25.08.2023 r. ISSN 2544-2864

Męki senatora Kleina - audi A6 po „zniszczonej Polsce”

Senator Kazimierz Kleina (PO) ogłosił w Radiu Gdańsk walkę z „niszczeniem Polski” przez obecny rząd i zapowiedział rychłą naprawę zniszczeń.

► Str. 2

Chcemy przedstawić program nie na cztery, ale na osiem lat

Z Jarosławem Sellinem, wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego rozmawia Jarosław Popek, „Radio Gdańsk”

► Str. 3

Pomorze. Miliardy zainwestowane w przyszłość

Dariusz Drelich piastuje funkcję wojewody pomorskiego od 8 grudnia 2015 roku. W czasie jego kadencji na regionalne inwestycje, dzięki programom gospodarczym, infrastrukturalnym i społecznym, przeznaczono dziesiątki miliardów złotych. Pomorskie jest też w grupie województw z najniższym bezrobociem.

► Str. 4-5

Współpraca PSE i Lasów Państwowych

Troska o polskie lasy przy budowie linii przesyłowych to główne przesłanie, które wynika z porozumienia podpisanego w piątek 18 sierpnia przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne oraz Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Dokument określa zasady współpracy między tymi podmiotami podczas budowy infrastruktury przesyłowej PSE na nieruchomościach znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych. Pozwoli to usprawnić proces realizacji inwestycji kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego kraju przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony zasobów leśnych.

► Str. 9

Wysokie notowania w Sopockim Domu Aukcyjnym

Pamiętam kiedy przed 13 laty odbyła się pierwsza na Wybrzeżu profesjonalna Aukcja Sztuki. Wydarzenie wówczas zgromadziło ponad 100 osób. Dziś na aukcji Sopockiego Domu Aukcyjnego zauważyłem około 50. Mimo wszystko rynek sztuki w Polsce stabilizuje się, a największe domy aukcyjne w kraju, wśród nich firma z Sopotu, powoli zaczynają dorównywać tym największym na świecie. ► Str. 8



Posterunek Straszyn

15 września teoretycznie kończy się embargo na import z Ukrainy zboża i innych produktów rolnych. Gdyby Bruksela utrzymała swoją decyzję w mocy nasz rynek może zostać

dosłownie zalany tanim, czyli po bardzo konkurencyjnych cenach zbożem z Ukrainy. Nie jest to dobra wiadomość dla partii rządzącej na miesiąc przed wyborami. W dodatku nikt nie może zagwarantować, że Donald Tusk nie uaktywni swojego nowego nabytku – Michała Kołodziejczaka z jego małą, ale rozbuchaną w warcholstwie Agrounii i nie robi w ramach protestu serii ulicznych zadym. Do tego przedstawiciele opozycji głosem jednej z rozgłośni starają się narzucić narrację, że w Brukseli jeśli chodzi o kwestię produktów

rolnych z Ukrainy jesteśmy osamotnieni. - Sytuacja nie jest prosta, ale można ją rozwiązać. Trzeba dobrej woli, by ją rozwiązać. Do 15 września obowiązuje zakaz importu zboża z Ukrainy. Ten zakaz musi być przedłużony. Mamy prawo,

Zniesienie embarga na zboże z Ukrainy, czyli opozycja w akcji

by artykułować obawy polskich rolników. Działa w tej sprawie minister rolnictwa oraz komisarz Wojciechowski — powiedziała Beata Kempa w rozmowie z telewizją wPolsce.pl.

Zaprzecza tej opowieści i to stanowczo premier rządu RP obiecując rolnikom, że nawet bez zgody Unii Europejskiej Polska nie pozwoli na import produktów żywnościowych z Ukrainy. Europosel Beata Kempa zauważyła jeszcze jedną istotną rzecz jeśli chodzi o przekaz opozycji w temacie zniesienia embarga. - Niestety, Kreml potrzebuje takich informacji. Trzeba uważać na narrację Putina, który stara się wpływać na to co dzieje się w Unii i na Ukrainie. Trzeba zwrócić uwagę na kwestię tranzytu i to takiego bardzo kontrolowanego. To jest do zrobienia. Mamy bardzo sprawne służby, które się tym zajmują. Ten tranzyt działa i ta operacja się udaje. Zboże trafia do krajów zagrożonych głodem. (...) — mówiła Beata Kempa. Jednym słowem po raz kolejny opozycja zapatrzona tylko w przedwyborcze sondażowe słupki postanowiła działać wbrew naszej racji stanu, byle przeciwko rządowi, choć ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta w Brukseli. Smutne ale prawdziwe.

Andrzej Potocki

F(ig)raszka

Jak zawsze tętni
sierpniowy Sopot
A z festiwalem jest pewien
kłopot
Brakuje „muzy”
prawdziwej genu
Raczej prywatka jest
TVN-u
Gielda próżności i
przesady
Nowobogactwa widać
wady
Są celebrytki pełne urody
Przyćmił muzykę ten
pokaz mody

Liczb

3 700 zł

kolejna delegacja
zagraniczna miejskiego
architekta P. Lorens

7 100 zł

koszt ostatnich „usług
gastronomicznych
poniesiony przez biuro A.
Dulkiewicz

10 000 zł

dotacja dla fundacji
„Wspólnota Gdańska”
radnego A. Stelmachewicza
na projekt „Wiwat
Szymborska”

Cytat tygodnia

- To była wyboista droga,
ale jednak doprowadziła do
Okrągłego Stołu, a potem do
wyborów 4 czerwca - Wojciech
KŚLĄŻEK, b. wiceminister
edukacji o strajkach w sierpniu
i maja 1988 roku w rozmowie z
red. Andrzejem Urbańskim.
- Uwierzyliśmy, jak powstawał
ECS, że to będzie coś pięknego,
że to będzie nasza wizytówka na
całą Europę(...) ECS stało się
ośrodkiem dywersji antypolskiej
- Andrzej MICHAŁOWSKI,
opozycjonista, działacz
„Godności” w rozmowie z red.
A. Urbańskim.
„Gość dnia” - RADIO
GDAŃSK

- Nieważne jest miejsce na
liście, oprócz pierwszego, bo
to daje plusy - poseł Jerzy
BOROWCZAK (PO), 8 na
liście do sejmu, w rozmowie z
red. Piotrem Kubiakiem
„Śniadanie polityków” Radio
Gdańsk

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Męki senatora Kleiny - audi A6 po"zniszczonej Polsce"

Senator Kazimierz Kleina (PO) ogłosił w Radiu Gdańsk walkę z „niszczeniem Polski” przez obecny rząd i zapowiedział rychłą naprawę zniszczeń.

Ich rozmiar jest przerażający. Rodzinny pensjonat polityka w Łebie sprzedał w I. 2019-2022 usługi za ponad 3,3 mln złotych, a oszczędności senatora wzrosły z 1,5 do 2,38 mln złotych.

Przewodniczący senackiej komisji budżetu i finansów publicznych mógłby natomiast naprawę Polski rozpocząć od swoich oświadczeń majątkowych - do 4 w tej kadencji złożył już 4 korekty.

Absolwent ekonomii, wykładowca sztuk finansowych w instytucie liberałów, burmistrz, poseł, senator, prawodawca podatkowy, nie pierwszy raz ma kłopot z wypełnianiem oświadczeń, które parlament wprowadził do stosowania.

Poprzednio, przed kontrolą CBA jego oświadczeń z lat 2012-2017, która wykazała istotne rozbieżności, senator Kleina złożył z datą 11 listopada 2015, w ostatnim dniu marszałkowania B. Borusewicz, inspirującą inspektorów odręczną korektę, w której odnalazł zawieruszone w pamięci wytrawnego

ekonomisty miliony złotych. Marszałek musiał korektę przyjąć podczas defilady w Święto Niepodległości, w której wtedy jeszcze zwykł bez obrzydzenia uczestniczyć. Tyle, że poświadczenie przyjęcia dokumentu ma datę 30 listopada i pieczęć marszałka S. Karczewskiego. Swoje wątpliwości CBA przekazało prokuraturze, wszczęto dochodzenie, które ostatecznie zakończyło się odstąpieniem od kwalifikacji prawno-karnej tej administracyjno-financejowej niechlujności.

Pokrzepiony korzystnym rozstrzygnięciem, przewodniczący senackiej komisji budżetu i finansów nie wziął koprecypacji u bardziej biegłych w dziele, tylko nadal popełniał błędy, które naprawiał kolejnymi korektami. W kadencji 2019-2023 złożył już 4...

Pierwszą dołączył do zeznania za rok 2019. Dotyczyła bagatelnej kwoty 794 złotych diety i jej nieodpowiedniego opisanie na część opodatkowaną i zwolnioną z pieczy fiskusa. Rok później, na skutek interwencji służb

skarbowych z Lęborka, które kontrolowały działalność gospodarczą rodzinnego pensjonatu, K. Kleina skorygował jego przychody z 576 tys. zł do 638 tys. zł, za to dochód spadł z 46 tys. zł do 16 tys. zł. Dodatkowo senator poinformował, że pomylił przychody z dochodami ze sprawowania mandatu, po korekcie wpisał kwotę prawidłową 112 400 zł. Poprawił też błąd związany z wynagrodzeniem, które otrzymał z sejmu, część z 41 600 złotych nie była objęta opodatkowaniem.

Korekta za rok 2022 może być dla ekonomisty z cenzurem uniwersyteckim cokolwiek ambarasująca. Papiery wartościowe senator K. Kleina pomylił z zakupami jednostek funduszy inwestycyjnych za 11 866 złotych, które wymienia się w posiadanych środkach pieniężnych. Co naprawił. Nadto po raz kolejny problemem dla senatora było prawidłowe opisanie dochodów z kancelarii sejmu, drugiego poważnego zleceniodawcy senatora. Wpisał w oryginale opodatkowane 14,4

tys. zł, a winien wpisać całą kwotę, co uczynił w korekcie, 50,4 tys. zł.

Męcząc się notorycznie z oświadczeniami majątkowymi Kazimierz Kleina mógł przez trudne lata niszczenia okolic Łeby i Pomorza pocieszyć się dobrym funkcjonowaniem rodzinnego pensjonatu prowadzonego przez żonę w ramach majątku wspólnego. Sprzedaż łóżek, śniadań, szkoleń w 50.łóżkowym domu wypoczynkowym, mimo pandemii i „zniszczenia Polski” to jakaś enklawa gospodarczego spokoju, do której rządowi barbarzyńcy nie dotarli. Łącznie pozwoliło to w tej kadencji zaksięgować ok. 3,3 mln złotych z dystrybucji usług turystycznych.

Wystarczyło „w czasach zarazy” nawet na leasing limuzyny audi A6...

Po 30 latach służby publicznej senator nadal chce być senatorem, zajmować budżetem, klimatem a może i niektórymi mediami. Oraz wypełniać oświadczenia majątkowe...

(GG)

Antykwariat Rejs poleca

„Drewniany różaniec” Natalii Rolleczek to książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

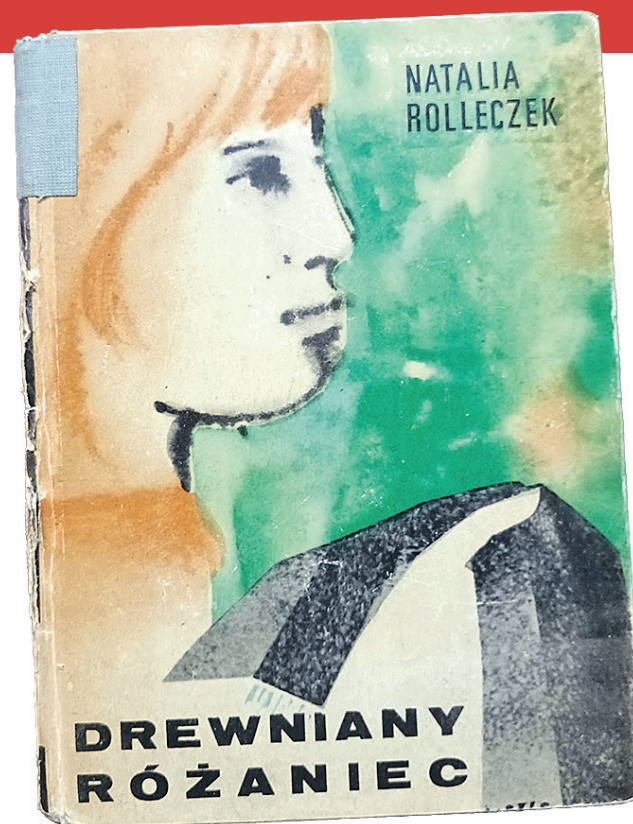
Natalia Rolleczek urodziła się w 1919 roku w Zakopanem, zmarła w 2019. Jest pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Autorka książek głównie dla dzieci i młodzieży popularna w latach PRL-u.

„Drewniany różaniec”, debiut powieściowy pisarki, w ręce czytelników trafił w 1953 roku. W treść książki autorka wplotła wątki autobiograficzne. W pierwszych dwóch rozdziałach opisała swój dom rodzinny, relacje z matką, a przede wszystkim z ukochaną starszą siostrą Lucją. Jej też zadedykował początek powieści.

Rodzina borykała się z biedą. Czasy przedwojenne to okres ogromnego bezrobocia w Polsce. Ojczym siostr imal się różnych zajęć, często jednak był bez pracy. W takich okolicznościach 12-letnia Natalia trafia do sierocińca prowadzonego przy Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek. Była to jedyna nadzieja, że skończy szkołę podstawową i nie będzie chodziła głodna. Jednak bieda trafiała również za mury klasztoru. Siostry utrzymywały się wyłącznie z jałmużny i kwesty. Dziewczynki walczyły między sobą o chleb. Sprytniejsze podkradają wydzielane skąpe porcje jedzenia koleżankom. Ale chyba to nie częsty głód jest najbardziej bolesny dla dziewczynek. Wychowanie w sierocińcu jest oparte na zakazach, nakazach i dotkliwych karach, również cielesnych. Dzieciom, także tym najmłodszym, przydzielano różne obowiązki. Zazwyczaj była to praca ponad ich siły.

Natalia w sierocińcu spędziła dwa lata, a buntowniczy charakter nie ułatwiał jej życia wśród zakonnic. W książce opisała pierwszy rok pobytu, a o późniejszym okresie można przeczytać w drugim tomie pod tytułem „Oblubienice”.

„Drewniany różaniec” cieszył się dużą popularnością wśród czytelników. Cieszył się również przychylnością ówczesnej komunistycznej władzy, która treść książki wykorzystywała do propa-



gandy antykościelnej.

Obie części wspomnień wznowiono po długoletniej przerwie w 2009 roku. Jednak treść została złagodzona i okrojona z niektórych wydarzeń przez samą autorkę.

Nasz egzemplarz pochodzi z 1975 roku nie jest więc „ocenzurowany”.

Książkę pomimo upływu lat czyta się z zainteresowaniem jak dobry reportaż.

Serdecznie polecam

Tomasz Łunkiewicz

Personalia

✓ Dzieje się na przedwyborczym wybiegu. Odrącona przez towarzyszy z Lewicy posłanka **Beata Maciejewska** nie chce dać za wygraną i ogłosiła start do senatu z okręgu nr 66 obejmującego powiaty gdański, tczewski i starogardzki. Będzie występować o względy obywateli regionu pod mniej znanym szyldem partyjnym Demokracja Tak - o ile zbierze u nich 2000 podpisów. W poprzednich wyborach na Beatę Maciejewską, była dyr. gabinetu prezydenta Biedronia w Słupsku, głosowało ponad 23 tys. Pomorzan, co po latach wyborczych klęsk było godziwym pokwitowaniem. Przystępując do życia politycznego B. Maciejewska ujawniła posiadanie 6 tys. zł, a na koniec roku ubiegłego miała już 50 tys. zł i 19 tys. euro. Powinno na kampanię wystarczyć, choć może być trudno o duże poparcie, skoro B. Maciejewska chce wprowadzać zrównoważony rozwój i bezpłatną komunikację, którą... już w Tczewie wprowadzono. Jej start może utrudnić reelekcję senatorowi **Ryszardowi Świłskiemu**, a polepszyć szanse kandydata Prawa i Sprawiedliwości. W poprzednich wyborach **Antoni Szymański** wygrał pewnie wybory w pow. starogardzkim.

✓ Swoje propozycje kadrowe do sejmu przedstawiła też kalicja PSL i partii 2050 Sz. Hołowni. Listę w Gdańsku otworzą **Agnieszka Buczyńska** i **Łukasz Kopeć**, a w Gdyni poseł **Marek Biernacki** i **Bartłomiej Szmajchel**. Prawdziwych ludowców na razie nie widać, choć w przeszłości to **Bogumił Szreder**, **Sławomir Szatkowski**, **Stanisław Kalinowski**, **Stanisław Kochanowski**, **Krzysztof Trawicki** przesądzały o wizerunku i mocy partii w regionie, a **Andrzej Miot** nie tylko kameralnie antyszambrował na gdańskim podwórku politycznym. Dziś PSL na Pomorzu reprezentuje w ramach „trzeciej drogi” miejska działaczka, uczestniczka kampanii samorządowej P. Adamowicza i A. Dulkiewicz, której mąż zarządza teraz miejską spółką, a zarządzał miejską fundacją...

✓ Z kolei listy Konfederacji otwierają posłowie - **Michał Urbaniak**, w 2019 wskazany przez 14 918 osób, w Gdańsku i pozyskany ze stolicy, a wybrany ostatnio do sejmu z listy PSL/Kukiz 15 w woj. podkarpackim **Stanisław Tyska**. To adiunkt na UW, b. doradca min. sprawiedliwości **Jarosława Gowina**, przez kilka miesięcy członek zarządu jego partii „Polska Razem”.

Chcemy przedstawić program nie na cztery, ale na osiem lat

Z Jarosławem Sellinem, wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego rozmawia Jarosław Popek, „Radio Gdańsk”

- Wybory za mniej więcej pięćdziesiąt dni. Większość ugrupowań przedstawiła już swoich kandydatów, a Zjednoczona Prawica nie. Dlaczego?

- Na ogłoszenie nazwisk kandydatów mamy czas do 6 września, to jest oficjalny termin, kiedy trzeba zarejestrować komitety wyborcze wraz z pełnymi listami. Trochę tego czasu jeszcze jest, więc trzeba cierpliwie poczekać. Pełnomocnicy regionalni PiS alfabetycznie wysłali listy do kierownictwa mojego środowiska politycznego i teraz z tych propozycji będzie konstruowana ostateczna lista kandydatów.

- A kto te ostateczne listy będzie tworzył?

- W PiS jest wąskie grono, kilkunastoosobowe grono – oczywiście z naszym liderem Jarosławem Kaczyńskim na czele – tworzące Komitet Polityczny PiS. I właśnie w tym gronie będą dyskutowane ostateczne składy osobowe na listach.

- Na początku września zostaną zaprezentowane kolejne punkty programu Prawa i Sprawiedliwości. W którym kierunku to pójdzie: czy w stronę spraw społecznych, gospodarki czy spraw światopoglądowych?

- Podsumowując dobre efekty ośmiu lat rządów, będziemy



chcieli pod każdym względem – i gospodarczym, i społecznym, i jeśli chodzi o odbudowywanie siły państwa polskiego i wszystkich jego instytucji, odbudowywanie też pozycji międzynarodowej Polski – te wszystkie tematy rozwijać. Jesteśmy środowiskiem politycznym pełnowymiarowym, wszystkimi problemami życia publicznego zajmujemy się i w naszych propozycjach programowych zawsze wszystkie sfery były analizowane i przedstawiane. Myślę, że tak będzie i w tym przypadku. Chcemy zaproponować wizję rozwoju Polski na kolejne nawet nie cztery, ale osiem lat.

- A jaką rolę będą odgrywać Pana zdaniem programy wyborcze: i Zjednoczonej Prawicy i opozycji, jeśli na opozycji program się wreszcie pojawi?

- Po raz kolejny pokażemy, że my idziemy do władzy nie po samą władzę, tylko idziemy po to, żeby pozytywnie

reformować, zmieniać Polskę, powodować to, aby ludziom żyło się lepiej, bezpieczniej. Tak jak to robiliśmy przez ostatnich osiem lat. Zawsze byliśmy środowiskiem programowym. Akurat Jarosław Kaczyński szczególnie o to dbał i osobiście bardzo silnie się w to angażował. Uważamy, że to jest uczciwe podejście do obywateli, do wyborców, żeby wiedzieli, z czym wiąże się taki wybór, konkretnie nasz wybór, jakie polityki będziemy prowadzić. Udowodniliśmy przez ostatnie osiem lat, że jesteśmy pod tym względem wiarygodni. Absolutnie zdecydowana większość założeń programowych, które prezentowaliśmy Polakom i w 2015, i w 2019 roku, została zrealizowana. I tak będzie i tym razem. W przeciwieństwie do większości naszych oponentów, którzy żadnego programu nie przedstawiają, żadnej wizji nie przedstawiają. Mają tylko negatywny program „odsunąć PiS od władzy”, tylko to ich interesuje. Ale gdyby zapytać „ale w imię czego odsunąć PiS od władzy?” to już odpowiedzi nie ma.

- 15 października odbędą się nie tylko wybory parlamentarne, ale również referendum. Dlaczego, pana zdaniem, opozycja boi się

tego referendum i nawołuje do jego bojkotu?

- Nawet nie znając programu PO, bo go nie ma, to wiemy, jak wyglądała ich polityka, gdy rządili. Wiemy, do czego byli zdolni. Te wszystkie cztery pytania referendalne są pewnym wyrazem niepokoju, że gdyby – nie daj Bóg – obecnej opozycji z dominantą Platformy Obywatelskiej udało się wrócić do władzy to istnieje zagrożenie, że te wszystkie rzeczy, o które chcemy zapytać w referendum Polaków będą realizowane odwrotnie do tego, czego Polacy sobie życzą. Bo prawdopodobnie nie życzą sobie ani podwyższenia wieku emerytalnego, ani szybkiej i dynamicznej wyprzedaży majątku państwowego który – jak się okazało – zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych jest absolutnie kluczowy dla prowadzenia polityki gospodarczo-społecznej. Widzieliśmy to w czasie Covid-u, w czasie wojny, w czasie inflacji. Jak ważne jest, że państwo polskie ma w swoich rękach strategiczne sektory gospodarki. Ale też jeśli chodzi o nielegalnych imigrantów i budowę bariery na granicy z Białorusią. W każdej z tych spraw prawdopodobnie dzisiejsza opozycja prowadziłaby politykę odwrotną do tego,

czego życzy sobie większość Polaków. Dlatego te pytania są takie ważne i dlatego tych pytań tak bardzo się obawiają. Bo wiedzą, że prawdopodobnie będą robić dokładnie odwrotną politykę od tego, czego sobie życzą Polacy.

- Przypomnę, że Donald Tusk już teraz „unieważnił” to referendum. Czy jeśli wyniki referendum będą takie, jakich oczekuje Zjednoczona Prawica to w momencie, gdyby opozycja (oczywiście hipotetycznie) przejęła władzę w Polsce to będzie te wyniki respektować?

- Zachęcam do pójścia nie tylko na wybory, ale też do wzięcia udziału w tym referendum. Bo to będzie bardzo ważny głos. Nie ma takiego sondażu w żadnej sondażowni opinii publicznej, żeby poznać głos milionów Polaków. Sondażownie robią co najwyżej próbki kilkudziesięczne. Natomiast głos w referendum oznacza, niezależnie od tego, jaka będzie frekwencja, że miliony Polaków wypowiedzą się w konkretnej sprawie i dadzą konkretną odpowiedź. Jest to bardzo poważny sygnał dla każdej władzy, jaka politykę w tych sprawach powinna prowadzić. I dlatego to jest bardzo ważne, żeby w tej sprawie się wypowiedzieć.

- Spytałem teraz o list Didiera Reyndersa, komisarza ds. sprawiedliwości UE. Wysłał on do polskich władz list, w którym podważył legalność tej izby Sądu Najwyższego, która ma stwierdzać ważność wyborów. Czy jest zagrożenie, że wyniki wyborów mogą być podważane?

- Przez ostatnie osiem lat zauważamy różne uruchamiane instrumenty, próby pomocy polskiej opozycji lewicowo-liberalnej, ze strony ich przyjaciół politycznych, biurokracji brukselskiej. Ingerowanie w wewnętrzne sprawy Polski, opowiadanie fałszywych historii, suflowanych przez polską opozycję, o tym co rzekomo zło dzieje się w Polsce, i wskutek tego przegłosowywanie różnych rezolucji przeciwko Polsce i to jest kolejna odsłona tego samego aktu. Ale to odsłona wyjątkowo niepokojąca. Może polska opozycja przygotowuje się do kolejnej porażki wyborczej i chce wszcząć jakieś larum w sprawie rzekomych nieprawidłowości albo nieprawomocności izby, która ma o legalności tych wyborów zdecydować. Nie wiem, ale można takie rzeczy podejrzewać pamiętając co opozycja ze swoimi przyjaciółmi politycznymi z biurokracji europejskiej przez ostatnie osiem lat robiła.

Gazeta Gdańska 1 września 1939

„Gazeta Gdańska” przygotowuje kolejne wydanie specjalne, 1 września ukaze się dodatek zatytułowany „Gazeta Gdańska 1 września 1939”.

Przed rokiem wydaliśmy dodatek zatytułowany „Stutthof”. Na 16 stronach przedstawiliśmy dramatyczną historię KL Stutthof. W 132-letniej historii gazety kontynuujemy tradycję ukazywania się specjalnych dodatków. Przypomnę, że na początku XX wieku ukazywały się dodatki: Gmina Polska, Gość Niedzielny czy Literatura i Sztuka. Powracamy do dawnych tradycji wydawniczych. Ostatnio wydanie specjalne gazety poświęciliśmy sztuce pisać o wystawie „Dwa żywioły – góry i morze.”

1 września w 84. rocznicę wybuchu wojny powracamy do historii. Przedstawimy teksty poświęcone atakowi na Westerplatte i Poczcie Polską, dwa symbole obro-

ny Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, przypomnimy również wywiad z prof. Januszem Trupindą autorem książki „KS Gedania - Klub Gdańskich Polaków (1922-1953)”. W

tekście „Westerplatte” dr Andrzej Drzycimski odkryje kilka zupełnie nieznanych faktów z heroicznej obrony Polskiej Sładnicy Tranzytowej, a pracownicy Muzeum II Wojny Światowej,

archeolodzy Filip Kuczma i Wojciech Samół przedstawią aktualną sytuację w badaniach bronionego terenu na Westerplatte. W tekście „Mordercy spod Poczty Polskiej” przedstawimy bestial-

ski mord na poddających pocztę, dyrektorze Janie Michoniu i naczelniku Józefie Wąsiku podpalonym miotaczem ognia. Przypomnimy również wywiad z Leonardem Piotrowskim,

polskim tłumaczem Henryka Sucharskiego podczas poddawania Westerplatte. W dodatku znajdzie się także tekst o polskiej dzielnicy we Wrzeszczu zatytułowany „Republik Polen”.



Pomorze. Miliardy zainwestowane w przyszłość

Dariusz Drelich piastuje funkcję wojewody pomorskiego od 8 grudnia 2015 roku. W czasie jego kadencji na regionalne inwestycje, dzięki programom gospodarczym, infrastrukturalnym i społecznym, przeznaczono dziesiątki miliardów złotych. Pomorskie jest też w grupie województw z najniższym bezrobociem.



Otwarcie obwodnicy Brzezia - 29.10.2022

Pomorskie dynamicznie się rozwija. Jest liderem, obok Mazowsza, w realizacji wielkich i strategicznych inwestycji. Te najbardziej spektakularne to przekop Mierzei Wiślanej, droga ekspresowa S6 (w tym Trasa Kaszubska), Obwodnica Metropolitalna Trójmiasta, projekty drogowo-kolejowe w portach Gdańsk i Gdyni, powstające farmy wiatrowe i elektrownia jądrowa, a także największy port kontenerowy na Bałtyku. To wszystko sprawia, że Pomorze staje się polskim oknem na świat. Rządowe programy to finansowanie inwestycji strategicznych, ale przede wszystkim fundusze skierowane do lokalnych

społeczności, poprawiające jakość ich życia. W Pomorskiem rodzi się najwięcej dzieci, a tzw. współczynnik dynamiki demograficznej jest znacznie większy od średniej dla całego kraju. Województwo staje się nowym domem i miejscem do życia dla przyjezdnych i powracających zza granicy.

Blisko i dla mieszkańców

Ostatnie cztery lata to ponad 5 miliardów złotych przekazanych pomorskim samorządom na inwestycje lokalne. To 17 nowych dziennych domów i 45 klubów Senior+, prawie 35 tysięcy

nowych miejsc opieki nad dziećmi Maluch+, 1100 kilometrów nowych dróg i 232 nowe przejścia dla pieszych, to budowa i modernizacja kanalizacji, na którą tylko z samego Polskiego Ładu przeznaczono aż 560 mln zł, budowa szkół, basenów, rozbudowa kolei – ulubionego środka transportu mieszkańców województwa, rozwój energetyki, kultury i sportu. Od 2016 roku pomorskim rodzinom z „500+” przekazano ponad 15 mld złotych, w ramach „Dobrego startu” prawie 270 mln zł na szkolne wyprawki, a na dożywianie z programu „Pośilek w domu i szkole” - 216 mln zł. W sumie, Pomorze z kilkunastu programów rządo-

wych otrzymało do tej pory już ponad 60 miliardów złotych. Przykładowo z Polskiego Ładu 3,2 miliarda złotych na realizację 546 inwestycji. Funduszu Inwestycji Lokalnych – prawie 750 mln zł, a Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg ok. 850 mln zł.

Elektrownia atomowa w Choczewie

Wkrótce na Pomorzu rozpocznie się jedna z najważniejszych inwestycji w najnowszej historii Polski. Nadmorska gmina Choczewo w powiecie wejherowskim została wybrana jako miejsce pierwszej w kraju elektrowni jądrowej. W lipcu 2023 roku,

decyzją Minister Klimatu i Środowiska, budowa otrzymała zielone światło. Oznacza to, że projekt jest zgodny z interesem publicznym i realizowaną przez państwo polityką energetyczną. A w sierpniu br. spółka Polskie Elektrownie Jądrowe (PEJ) złożyła do Wojewody Pomorskiego wniosek o wydanie decyzji lokalizacyjnej. To jeden z najważniejszych kroków w procesie administracyjnym prowadzącym do rozpoczęcia budowy. Inwestycja stanowi realizację „Programu polskiej energetyki jądrowej”, jest zgodna z „Polityką energetyczną Polski do 2040 roku” oraz wpisuje się w cele polityki klimatycznej UE. Elektrownia o mocy do 3750 MWe będzie składać się z trzech reaktorów o mocy 1200 MW każdy. Pierwszy blok ma być gotowy do 2033 r. Elektrownia wpłynie na stabilność zasilania, będzie równoważyć prognozowany wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną i zapewni suwerenność energetyczną.

Farmy wiatrowe na Bałtyku już w 2026 roku

W połowie sierpnia br. wojewoda pomorski wydał trzy pierwsze decyzje o pozwoleniu na budowę dwóch stacji elektroenergetycznych, sieci elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej, a także 76 morskich turbin wiatrowych. To część przedsięwzięcia „MFW Baltic Power”. Do użytku farma wiatrowa gotowa ma być w 2026 roku. Rocznie, czystą energią, zasilając będzie ponad 1,5 milio-

na gospodarstw domowych przez ponad 25 lat. Z kolei uruchomienie MFW Baltica 2 i 3 planowane jest do 2030 roku. Przypomnijmy, że Wojewoda Pomorski jest członkiem Komitetu sterującego dla terminalu instalacyjnego dla morskich farm wiatrowych w Porcie Gdańsk, który ma za zadanie monitorowanie przedsięwzięć podmiotów zaangażowanych w proces budowy oraz opracowywanie propozycji działań dotyczących realizacji terminalu.

Port Zewnętrzny Gdynia dla statków oceanicznych o parametrach baltmax

W czerwcu 2023 r. wojewoda wydał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji dotyczącej budowy Portu Zewnętrznego w Porcie Gdynia. Powstanie on w oparciu o istniejące Nabrzeże Śląskie, na sztucznym lądzie wychodzącym poza obecny falochron ochronny. Jego realizacja stała się koniecznością w obliczu rosnącej konkurencji rynkowej oraz prognoz popytu na przeładunki kontenerowe w polskich portach morskich, mówiących o wzroście do poziomu około 9,5 mln TEU w 2050 r. Dzięki inwestycji, powierzchnia portu zwiększy się o 151 ha. Budowa umożliwi obsługę kontenerowych statków oceanicznych o parametrach baltmax o długości do 430 m (w dalszej perspektywie do 490 m), szerokości do 60 metrów (w przyszłości do 70 m) oraz zanurzeniu do 15,5 m. Według planu pierwsze statki powinny zawinąć do portu w Gdyni na przełomie 2027 i 2028 r.



Port Gdańsk. Zakończenie modernizacji toru wodnego i nabrzeży - 27.06.2022



Otwarcie Trasy Kaszubskiej - 21.12.2022



Otwarcie Trasy Kaszubskiej - 21.12.2022

**Obwodnica
Metropolitalna
Trójmiasta wyprowadzi
ruch z aglomeracji**

W październiku 2022 roku rozpoczęła się budowa Obwodnicy Metropolii Trójmiejskiej. Arteria prowadzić będzie do węzła Gdańsk-Południe i tam łączyć się z S7. OMT ma być gotowa w 2025 roku, a kosztować ponad 2 miliardy złotych. W styczniu br. wojewoda Dariusz Drelich podpisał zezwolenie na rozbudowę węzła Gdańsk Południe OMT, a w marcu tego roku dla węzła Żukowo – Gdańsk Południe. OMT wyprowadzi ruch z aglomeracji i przyniesie ogromne korzyści dla użytkowników dróg i środowiska. Prace podzielono na dwa 16-kilometrowe odcinki. Pierwszy, którego budowę rozpoczęto w listopadzie 2022 roku, połączy Żukowo z Chwaszczynem. W ciągu dwujezdniowej, dwupasmowej (z rezerwą pod trzeci pas) drogi ekspresowej wybudowanych zostanie m.in. dwanaście wiaduktów, trzy mosty, cztery estakady, kładka dla pieszych, a także sześć przejść dla zwierząt.

**S6 Trasa Kaszubska
– najbardziej
wyczekiwana droga
w Pomorskiem**

Ta jedna z największych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych ostatnich lat na Pomorzu, otwarta została z końcem grudnia ub.r. Kierowcy pojechali odcinkiem drogi ekspresowej S6 łączącej Bożepole Wielkie z węzłem Gdynia Wielki Kack (wcześniej mogli już korzystać z odcinka między Bożepolem Wielkim a Strzebielinem). To 20 km drogi z - węzłami drogowymi w Koleczkowie, Chwaszczynie i Gdyni Wielkim Kacku (3 pasy ruchu), a

także mostem, estakadą, 20 wiaduktami, 28 przejściami dla zwierząt – w tym dwoma przejściami górnymi (pierwsze w Pomorskiem) dla dużych zwierząt, dwoma przejściami podziemnymi, kładką dla pieszych, ekranami akustycznymi (łącznie 11,88 km) i systemem odwodnienia ze zbiornikami podczyszczającymi wody opadowe. Na uwagę zasługuje także nowa nawierzchnia na węźle Gdynia Wielki Kack, na Obwodnicy Trójmiasta i dalej w ciągu nowej S6 w kierunku Chwaszczyna. Jest ona cichsza niż dotychczas budowane na Pomorzu. Dzięki specjalnej strukturze oraz składowi, skutecznie ogranicza hałas generowany przez ruch pojazdów. Inwestycja obejmuje budowę 12,2 km dróg lokalnych oraz 15,3 km dojazdów do nieruchomości, a także parę miejsc obsługi podróżnych (tablice informacyjne w języku polskim, kaszubskim i angielskim). Trasa Kaszubska pozwala na odciążenie istniejącej drogi krajowej i głównych arterii Gdyni. Kierowcy jadący między Bożepolem Wielkim a Gdynią, pokonają trasę w ok. 25 zamiast dotychczasowych 75 minut.

Budowa drogi ekspresowej S6, biegnącej równolegle do wybrzeża Bałtyku, ma bezpiecznie i sprawnie połączyć Trójmiasto ze Szczecinem, skrócić czas przejazdu, odciążyć układ dróg i ulic lokalnych, poprawi bezpieczeństwo w sieci dróg krajowych i zmniejszy uciążliwość ruchu drogowego dla otoczenia. Całość trasy S6 w województwach pomorskim i zachodniopomorskim ma być gotowa w 2025 r.

**Pięć obwodnic do
2030 roku**

W ramach „Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030” na Pomorzu

powstaje 5 obwodnic: Słupska-Kobylnicy, Człuchowa, Starogardu Gdańskiego, Sztumu i Brzezia. Ta ostatnia jest już w użytkowaniu, kolejne jeszcze w fazie projektowej. Obwodnica Brzezia w ciągu drogi krajowej nr 25, wyprowadziła ruch tranzytowy z miejscowości, odciążała układ komunikacyjny, zwiększyła przepustowość i poprawiła warunki bezpieczeństwa przejazdu dla ruchu dalekobieżnego i regionalnego. Nowe arterie będą, podobnie jak OMT czy S6 i S7, spełniać warunki Transeuropejskiej Sieci Transportowej TEN-T, czyli zapewnią spójność i usprawnią swobodny przepływ osób i towarów.

Miliony na ekologię

Na początku marca br. wojewoda Dariusz Drelich wziął udział w pierwszej z cyklu audycji o ekologii przygotowanej przez wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej w Gdańsku. A wszystko po to, by przybliżyć mieszkańcom Pomorskiego np. stan jakości powietrza, inwestycje proekologiczne z innowacyjnymi technologiami realizowane na terenie województwa, a nawet sens istnienia wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Wojewoda wyjaśnił też, dlaczego tak ważne jest wspieranie straży pożarnych – tych zawodowych i ochotniczych.

Dzięki już podjętym działaniom, Pomorskie zmienia się na lepsze: znika azbest, likwidowane są nieefektywne kotły, powstają mikroinstalacje retencyjne, rozwija się gospodarka wodno-ściekowa, pomorskie jednostki OSP otrzymują nowy sprzęt. A zyski z tego są olbrzymie: czyste powietrze, czyste

wody, zadbane tereny zielone, mniej odpadów trafia na wysypisko. Realizowane są programy: CZYSTE POWIETRZE, czyli dofinansowanie wymiany starych

źródeł ciepła zasilanych paliwem stałym; CIEPŁE MIESZKANIE, czyli dotacje na wymianę tzw. kopciuchów, BIELIK - poprawiający bezpieczeństwo energetyczne, REMIZ, czyli dofinansowanie termomodernizacji, wymiany źródeł ciepła i wykorzystania OZE w budynkach wielorodzinnych, czy MOJA WODA program dotacyjny, którego celem jest minimalizacja zjawiska suszy i zwiększenie poziomu retencji. Do beneficjentów tylko z tych programów trafiły już miliony złotych.

**Inwestycje w
pomorskie zabytki**

Do Pomorskiego, tylko z tegorocznego rozdania Rządowego Programu Odbudowy Zabytków trafiło prawie 115 mln zł na 200 zadań. Wśród beneficjentów jest m.in. Słupsk, który otrzymał 3, 5 mln zł na renowację II LO im. Adama Mickiewicza i SP nr 2 im. Tadeusza Kościuszki, jest samorząd województwa pomorskiego

z 3,5 zł dotacją na roboty konserwatorskie w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Starogardzie Gdańskim, jest Kwidzyn z 3,4 mln zł dofinansowania na pilne naprawy dachu katedry w Kwidzynie, są wreszcie Chojnice z 3,4 mln zł wsparcia na konserwację średniowiecznej Baszty Kościelnej i gotyckiego muru obronnego, w kompleksie Bazyliki Mniejszej, czy Sopot z 3,2 zł dotacji na remont kaplicy p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Andrzeja Boboli. Niedawno podpisany również został list intencyjny na wybudowanie oddziału Narodowego Muzeum Morskiego poświęconego polskiemu żeglarstwu. Nakłady finansowe na zabytki to świetna inwestycja, bo zrewitalizowane miejscowości i miasta pobudzają przemysł turystyczny i inne obszary z tym związane. Pomorskie to region wyjątkowy. Piękno przyrody, architektury i ludzie pełni pasji i zaangażowania. Dobrze jest tu mieszkac i warto wypoczywać.

fol. Materiały PUW



Pozwolenie na budowę kolejnego etapu OMT - 28.03.2023



Zezwolenie na budowę Obwodnicy Metropolii Trójmiejskiej - 3.10.2022



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 194 ABCDE

Sobota-Niedziela, 27-28 sierpnia 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulański, Brednia, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybnik, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Skandaliczne oskarżenie „Vorpostena” pod adresem polskich władz kolejowych

Wojna czy pokój

(część II)

patrz strona 5

Z całego szeregu faktów, którymi zajmowała się ostatnio prasa polska, jedynie sprawa urzędnika kolejowego Winnickiego stała się dopiero wczoraj, gdy już nie mogła być zatajona, przedmiotem obszernych uwag „Danziger Vorpostena”. Wypadek Winnickiego w swolnym oświeśleniu bierze sobie organ narodowo-socjalistycznej partii za punkt wyjścia dla najogólniejszego scharakteryzowania „szczucia polskiego” jako opartego na prowokacjach.

Sprawa Winnickiego, który o wyrzucenie go z pociągu oskarża funkcjonariuszy PKP, Gdańszczan, narodowości niemieckiej, jest jeszcze niewyjaśniona i spoczywa w ręku urzędu śledczego. „Danziger Vorposten” uprzedza ostateczny wynik śledztwa i twierdzi, że Winnicki chce uzyskać rentę wymyślonej bajeczki hitlerowskiej, a kierownika pociągu Hassego trzyma się bezprawnie w gdańskim areszcie.

Jednak nie o to nawet, takie czy inne zdanie „Vorpostena” chodzi, lecz o skandaliczne inne oskarżenia kolejowych władz polskich.

Pismo niemieckie pisze więc o „podstępnych wywabianiu” kolejarzy gdańskich do Gdyni pod pozorem przesłuchów w związku z jakimś wypadkiem. „Danziger Vorp.” pisze:

„Personel pociągu, który nie o wypadku nie wiedział, nie zleżał nie przezuwając z go d z i ł się pojechać do Gdyni na przesłuch”.
I dalej:

„Postępowanie polskiej dyrekcji kolejowej, która po prostu wywabia sześciu gdańskich kolejarzy pochodzenia niemieckiego do Gdyni i tam pakuje ich do więzienia, nie podlega żadnej dyskusji. Postępowanie to oznacza naruszenie praw Gdańska. Należy zbadać, czy polscy urzędnicy kolejowi Grabowski i Szulc, którzy gdańskich kolejarzy wywabili do Gdyni nie dopuścili się przez to pozbawienia wolności”.

Przy tej okazji dowiadujemy się, dlaczego polscy urzędnicy kolejowi Grabowski i Szulc zostali — jak o tym już donosiliśmy — przytrzymani i poddani przesłuchom przez policję gdańską. Zarzutem było: „wywabienie i pozbawienie wolności”.

„Danziger Vorposten” najwidoczniej dał się ponieść zdenerwowaniu, bo tym, jeśli nie wyraźnie złą wolę i zapoznaniem sytuacji Wolnego Miasta, tłumaczyć można wywoły na temat jakiegoś

wywabiania, naruszającego prawa gdańskie.

Funkcjonariuszów Polskich Kolei Państwowych obojętnie czy narodowości niemieckiej nie można „wywabiać” na teren Polski; nie mogą oni „zezwać”, lecz muszą słuchać rozkazów służbowych — dopóki są na służbie polskiej, dopóki biorą pensję ze Skarbu Państwa.

„Danziger Vorposten” zbyt, zdaje się, podlega czarowi fantazji, promieniującej z wysuniętego na czoło pisma tego hasła „Zurück zum Reich”, zapominając zbyt pochopnie o realizmie życia. Również i tym razem zapomnieli o rzeczy zasadniczej. Niechże i pamięta o przykrych skutkach energicznych, a koniecz-

nych w takich razach p r z y p o m -
n i e ń.

We wczorajszym numerze „Danziger Vorposten” alarmuje swych czytelników douśmieniem o rzekomym napażcie chłopców polskich na roznosicielkę „Vorpostena”. Nie mogąc dotychczas wiadomości tej sprawdzić, wstrzymujemy się od komentarzy. Równocześnie jednak nie możemy się powstrzymać od uwagi, że „Vorposten” zamieszcza tę wiadomość tłustym drukiem po uprzednim uporczywym przemilczeniu całego szeregu napaści. Tego rodzaju „melody” dziennikarskiej — my naśladować nie mamy zamiaru.

Ekspansja niemiecka na Południowy Wschód

STAMBUL. Agencja anatolijska donosi z Berlina, że minister gospodarki Rzeszy niemieckiej dr. Funk zwiedzi w drugiej połowie września br. Węgry, Jugosławie, Bułgarię, Grecję i Turcję. Podróż ta — jak przypuszczają — znajduje

się w związku z dążeniem Niemiec do spotęgowania swej ekspansji gospodarczej w krajach Europy południowo-wschodniej. (Porównaj nasze artykuły: Wojna czy pokój Li II).

Podział wpływów między Rzeszą a Włochami w rejonie naddunajskim?

Polityczne znaczenie wizyty regenta Węgier admirała Horthy'ego w Niemczech tłumaczone jest przez pisma angielskie w różny sposób. Większość dzienników jest zdania, że wizyta obecna jest dowodem przyjaźni istniejącej pomiędzy Rzeszą a Węgrami.

„News Chronicle” przypuszcza, że rezultaty wizyty znajdą swój wyraz w zastąpieniu t. zw. rzymskich protokółów przez związek państw naddunajskich. Rzesza i Włochy — pisze dziennik — podzielią się zapewne wpływami w rejonie naddunajskim.

Kontrofensywa wojsk czerwonych w Hiszpanii

SARAGOSSA. Narodowe koła wojskowe potwierdzają wiadomość o podjęciu we czwartek przed południem na froncie Estramadura na odcinku rzeki Cujar wielkiej kontrofensywy przez czerwone wojska. Do ofensywy tej republikańskie dowództwo wprowadziło znaczne rezerwy. Celem tego przeciwnatarcia jest przypuszczalnie odrzu-

cenie ofensywy wojsk narodowych na kopalnię rtęci w Almaden.

Ponieważ przeciwnatarcie przeprowadzone zostało zupełnie niespodziewanie, wojska narodowe zmuszone były wycofać się z kilku wysuniętych pozycji na silnie umocnione linie, na których dalsze ataki nieprzyjaciela zostały odparte.

Kluby partyjne we Francji gotują się do walki

PARYŻ. Wczoraj o godz. 10.45 rozpoczęły się w parlamencie francuskim obrady poselskiej grupy radykalno-socjalnej przy udziale około 60 członków grupy. Po otwarcu zebrań zabrał głos premier Da-

ladier, członek partii radykalnej, wygłaszając dłuższe expose.

Jak wiadomo, na godzinie 17 zwołane zostało posiedzenie delegacji stronnictwa lewicowych.

P. Premier przyjął delegację Targów Wschodnich

WARSZAWA. Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj reprezentację Targów Wschodnich we Lwowie w osobach wiceprezydenta m. Lwowa dra Jana Weryńskiego, wiceprezesa lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej dra Pawła Csałi oraz dyrektora tejże Izby dra Michała Jasińskiego. Delegaci zaprosili premiera w imieniu miasta i Izby Przemysłowo-Handlowej na uroczystość otwarcia 18-tych Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Podoficerowie rezerwy u prezesa rady ministrów

WARSZAWA. Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj członków Zarządu Ogólnopolskiego Związku Podoficerów Rezerwy w osobach prezesa Jakubowskiego, wiceprezesa Kapko i skarbnika Ringa, którzy złożyli memoriał w sprawie aktualnych postulatów Związku.

Delegat Polaków poseł Wolf u Runcimana

PRAGA. Lord Runciman przyjął wczoraj o godz. 11 delegata Komitetu Porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji posła Leona Wolfa, który przedłożył postulaty ludności polskiej.

Po południu lord Runciman przyjął delegację Zjednoczonej Narodowej Partii Węgierskiej, którą reprezentowali posłowie Esterhazy i Jaros.

Henlein pojedzie do Hitlera

PRAGA. Stronnictwo Niemców sudeckich wysłało na kongres Niemców zagranicznych w Stuttgarcie specjalną delegację pod przewodnictwem Henleina, który jest prezesem Związku Niemców zagranicznych. Po kongresie Henlein ma się udać do Berlina i do Berchtesgaden, gdzie ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Pensjonaty tylko dla chrześcijan

WISŁA. Podczas tegorocznego sezonu szereg pensjonatów we Wiśle na Śląsku wywiesiło ogłoszenia, że przyjmuje tylko chrześcijan.

Mamy zaszczyt zawiadomić
Ze w czwartek, dnia 1-go września 1938 r. o godz. 8.30
Przy ul. Rynek Staromiejski 31 w Toruniu,
Otwieramy

DOM TOWAROWY

Witold Korzeniowski

Sp. z o. o.

Dziś — Sobota
Kazimierza 27 sierpnia

Jutro — Niedziela
Augustyna 28 sierpnia

Nabożeństwa polskie w niedzielę, 28 bm.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8,30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstrasse: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dyżur nocny lekarzy pełnią:

W Gdańsku dnia 27 bm. dr. Dymmel, Stadtgebiets 12, tel. 28112 i dr. van de Kamp, Holzmarkt 15, tel. 22253; dnia 28 bm. dr. Penner, Langgasse 11, tel. 22537 i dr. Schulz, Woltberggasse 28, tel. 22320.

We Wrzeszczu dnia 27 bm. dr. Wiczorek, Miłobędzkiego 21, tel. 41162; dnia 28 bm. dr. Simon, Archibaldweg 27, tel. 1820.

W Sopotach dnia 27 bm. dr. Bühre, Eichendorffstrasse 6, tel. 52110; dnia 28 bm. dr. Hoffmann-Bettling, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 28 BM.

W Gdańsku: Dr. Resnickowa, Melzerstrasse 9, tel. 22295 (akuszer); dr. Burkhard, Holzmarkt 1, tel. 28855.

We Wrzeszczu: Dr. Dackau, Adolf Hitlerstrasse 15, tel. 41030.

W Sopotach: Dr. Zamojski, Kronprinzenallee 5, tel. 43083.

DYŻUR NIEDZIELNY I NOCNY APTEK OD 27 SIERPNIA DO 3 WRZEŚNIA BR.

W Gdańsku: Engel-Apotheke, Altstadtischer Graben 19-20; Schwan-Apotheke, Thorscher Weg 11; Amr-Apotheke, Langgasse 81.

We Wrzeszczu: Apotheke zur Neustadt, Neuer Markt 16-18; Hansa-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 47.

W Oliwie: Kloster-Apotheke, Pelonkerstrasse 1; W Nowym Porcie: Bahnhof-Apotheke, Olivaerstrasse 30.

W Siedlcach: Kronen-Apotheke, Karthäuserstrasse 108 (w niedzielę od godz. 14—20 nieczynna); W Oranji: Adler-Apotheke, Horst Wesselstrasse 23.

W Siennej Hucie: Heidsee-Apotheke, Amelweg 1.

Notatki kronikarza

— Opłaty za składowanie towarów w magazynie celnym w Gdańsku. Z dniem 1 października ustalono następujące opłaty za składowanie towarów w magazynie celnym w Gdańsku: za pierwszy miesiąc 30 fen., a za każdy dalszy miesiąc po 1 gułd. za metr kwadratowy używanej przestrzeni. Każdy rozpoczął miesiąc oblicza się za cały. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z 25 października 1933 r.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

dnia 25 sierpnia 1938 r.
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	15941	24838
Złoto	407	75
Żelazo	—	—
Żelazo	2270	1290
Żelazo	448	1860
Nafta i t. p.	30	—
Drobniactwo	1770	2028
Różne	—	300

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Kawa	5467	2110
Złoto	—	15
Nawozy szt.	—	1420
Ryż	10	45
Siarka	—	580
Żelazo	—	105
Drobniactwo	346	1194

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 24 VIII/25 VIII
Kraków	—1.84	—1.03
Zawichost	—1.42	—1.71
Warszawa	—1.62	—1.75
Płock	—1.27	—1.38
Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 25 VIII/26 VIII
Łódź	—1.32	—1.65
Łódź	—1.87	—1.77
Chełmno	—1.28	—1.67
Grudziądz	—1.44	—1.82
Kurzebrak	—1.85	—1.73
Piecho	—0.90	—0.69
Kozów	—0.82	—0.22
Danziger Haupt	—0.60	—3.78
Einlage	—2.36	—2.83
Schiewenhorst	—2.51	—2.93

Uwaga — Czytelnicy Gdańska i Gdyni

Dla PT. Czytelników wybrzeża zaprowadziliśmy od dnia wczorajszego i nowację, która — mamy nadzieję — zostanie przyjęta z uznaniem. Mianowicie mieszkańcy wybrzeża (wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem) otrzymają obecnie razem kroniki gdańską i gdyńską; Polacy w Gdańsku bowiem interesują się tym, co się dzieje w Gdyni, a gdynianie tym, co się dzieje w Gdańsku. Prosimy zainteresowanych Czytelników o łaskawe wypowiedzenie się co do tej inowacji.

Czytajcie nasze książki i wzbogacajcie swe biblioteki

Dwie ciekawe powieści za 90 fen.

„Przynajmniej, że czytanie jest dla nas tylko narkotykiem, bez którego nie możemy się obejść; kto nie zna uczucia niepokoju, jaki opanowuje człowieka, gdy zbyt długo pozbawiony jest możliwości czytania, uczucia niezadowolenia i irytacji, a potem westchnienia ulgi na widok zadrukowanej strony?”

Słowa te wyjęte z rozdziału „Worek z książkami” książki p. t. „Wrota Wyzwolenia” trafnie wyrażają potrzebę drukowanego słowa, jaką odczuwa dzisiaj każdy kulturalny człowiek. Ten głód czytania stara się zaspokoić wydawnictwo „Gazety Gdańskiej”, która rozdysponuje wprost worek z cennymi książkami. Wystarczy tylko sięgnąć...

W administracji „Gazety Gdańskiej” otrzyma każdy za 90 fen. dwie ciekawe i wartościowe książki, na dobrym papierze, w oprawie kartonowej i pięknej, barwnej okładce. 90 fen., to niebywale

niska cena za dwie te powieści, mianowicie Somerset Maugham'a „Wrota Wyzwolenia” oraz H. G. Wellsa „Kraina ślepców”, spodziewamy się więc, że z okazji tej skorzystają wszyscy.

W związku z tym przypominamy, że wydawnictwo „Gazety Gdańskiej” abonamentem wydania K (książkowego) za g. 2,90 przy odbiorze w administracji lub przez chłopca, a 3,22 przez pocztę dostarcza codziennie „Gazetę Gdańską” oraz miesięcznie dwie piękne i ciekawe książki, arcydzieła literatury światowej. Różnica między zwykłą prenumeratą a książkową wynosi tylko 90 fen.

Apelujemy do Czytelników, aby dla własnego dobra zgłaszali w administracji „Gazety Gdańskiej” zmianę prenumeraty zwykłej na wydanie K.

Czytajcie nasze książki i wzbogacajcie swe biblioteki!

Wieczór ku czci żołnierza polskiego w Gdańsku

W Siedlcach odbędzie się dziś w sobotę, 27 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Friedrichsheim” przy ul. Kartuskiej dla Polonii miasta Gdańska i przedmieść wieczór ku czci żołnierza polskiego.

Na program tej imprezy złożą się: 1) Powitanie; 2) przemówienie okolicznościowe prof. dr. Madeja; 3) Hymn narodowy; 4) pieśni żołnierskie, odśpiewane przez harcerki z Polskiej Szkoły Handlowej; 5) deklamacja okolicznościowa; 6) Krakowiak

Ciekawy przebieg spotkania gdańskich sfer gospodarczych

W czwartek po południu odbyło się z inicjatywy Rady Polskich Interesantów Portu Gdańskiego w salach Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku spotkanie polskich i gdańskich sfer gospodarczych i przedstawicieli Senatu. W spotkaniu uczestniczył Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Chodacki oraz wiceprezydent senatu gdańskiego p. inż. Huth, kierownicy poszczególnych urzędów wydziału gospodarczego senatu oraz liczni przedstawiciele kół gospodarczych.

Zebrań zagaił prezes Rady p. dyr.

Oskarżona o dzieciobójstwo czterokrotnie zmienia swe zeznania

Przed trybunałem karnym gdańskiego Sądu Okręgowego stanęła matka i córka, 33-letnia Berta oraz 19-letnia Hildegarda Krobjelska.

Akt oskarżenia zarzuca Hildegardzie, że w nocy z 16 listopada ub. r. z premedytacją zabiła swe urodzone tej samej nocy dziecko, a matkę jej, że lekomyślnością swą przyczyniła się także do śmierci dziecka. Śledztwo w tej sprawie przeszło różne fazy, gdyż przestuchiwana już w jesieni ub. roku Hildegarda, podejrzana o dokonanie na sobie niedozwolonego zabiegu nie przyznała się do winy. Jednak przy powtórny przesłuchaniu oskarżona zeznała, że dopuściła się zabójstwa swego dziecka. Gdy później zeznanie swe znów odwołała, poddana została badaniu przez rzeczoznawcę prof. dr. Granzow, który prawdziwość strasznego zeznania potwierdził. Zaarrestowana Hildegarda symulowała obłąkanie, co wykryli psychiatrzy sądowi. Widząc bezskuteczność swych wysiłków Hildegarda K. przyznała się ostatecznie do winy, aby w krótko potem zeznanie to znów odwołać.

Na wczorajszym rozprawie oskarżona przyznaje się do tego, że była w ciąży, zaprzecza jednak urodzeniu dziecka. Stan jej miał się zmienić w sposób naturalny. Po przesłuchaniu świadków i biegłego lekarza, zabrał głos prokurator, który wniósł o skazanie oskarżonej Hildegardy K. na 2 lata więzienia, domagając się równocześnie uwolnienia jej matki dla braku dowodów winy. Oskarżona Hildegarda K. nie przyznawała się również w ostatnim słowie do winy. Sąd skazał ją jednak na 2½ roku więzienia, zaliczając jej 3 miesiące aresztu śledczego, uwalniając jej matkę od winy i kary.

— Paczki do Anglii, Danii i Szwecji. — Gdański urząd pocztowy nr. 5 olok głównego dworca kolejowego wyznaczył do nadania paczek do Anglii, Danii i Szwecji, oraz Finlandii, Islandii i Norwegii w miesiącu wrześniu rb. następujące ostateczne terminy: do Anglii w każdy wtorek godz. 8, do Danii (również do Islandii i Norwegii) w każdą sobotę godz. 8, do Szwecji (również do Finlandii i Norwegii) w dniach 3, 9, 17 i 23 września rb. godz. 8.

— Śmierć od porażenia prądem elektrycznym. W Gmilitz w powiecie Gdańskim Niziny zatrudniony był przez właściciela majątku E. Wiebego 38-letni robotnik Józef Grabowski przy młóceniu zboża. Przy zapuszczaniu młota młockarni, Wiebe

według muzyki Różewicza odtaczał harcerki Polskiej Szkoły Handlowej; deklamacje o obronie Lwowa; 5) występ uczennice polskich szkół senackich w Gdańsku; 6) na zakończenie „Boże coś Polskę”.

Po wieczorze odbędzie się zabawa pod hasłem: „Tańczą wszystkie stany”. Przygrywać będzie orkiestra K. K. S. Wstęp od osoby 30 fen. Na powyższą imprezę zaprasza się również Rodaków z Gdyni i Łezewa.

Blitek, podkreślając, że bezpośredni kontakt i wymiana zdań między pracującymi w porcie czynnikami gospodarczymi i senatem, kształtującym ramy działalności gospodarczej, jest nieodzownym warunkiem współpracy gospodarczej, mającej na celu wykorzystanie i rozwój portu gdańskiego.

Następnie wygłosił obszerny referat p. dr. Stefan Goldmann na temat „Zadania Rady Polskich Interesantów Portu”.

W końcu przemawiał jeszcze wiceprezydent senatu gdańskiego inż. Huth.

garda symulowała obłąkanie, co wykryli psychiatrzy sądowi. Widząc bezskuteczność swych wysiłków Hildegarda K. przyznała się ostatecznie do winy, aby w krótko potem zeznanie to znów odwołać.

Na wczorajszym rozprawie oskarżona przyznaje się do tego, że była w ciąży, zaprzecza jednak urodzeniu dziecka. Stan jej miał się zmienić w sposób naturalny. Po przesłuchaniu świadków i biegłego lekarza, zabrał głos prokurator, który wniósł o skazanie oskarżonej Hildegardy K. na 2 lata więzienia, domagając się równocześnie uwolnienia jej matki dla braku dowodów winy. Oskarżona Hildegarda K. nie przyznawała się również w ostatnim słowie do winy. Sąd skazał ją jednak na 2½ roku więzienia, zaliczając jej 3 miesiące aresztu śledczego, uwalniając jej matkę od winy i kary.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: inwalida Hermann Mattschall, 65 l. syn wagonistra Ksawerego Papkego, 15 l., mistrz malarz Gustaw Brański, 60 l. wdowa Antonina Dombrowska z domu Hollstein, 52 l., steward Anders Hennigsson, 36 l., mężatka Sara Kligermann z domu Gertner, 33 l., córka kucharza Czoski, 1 rok, nieśl. córka 4 mies.

KRONIKA POLICYJNA z 28 bm.

Przytrzymano: 9 osób, z tych 2 za kradzież, 2 za ciekawość, 1 za wykroczenie proceduralne, 1 celni wydalenia, 3 z innych przyczyn.

Poważne zmiany w składzie gdańskiej rady miejskiej

W czwartek po południu odbyło się w ratuszu przy ul. Długiej planarne posiedzenie gdańskiej rady miejskiej, któremu przewodniczył przewodniczący a zarazem komisarz senacki p. Eggert.

Na wstępie podał przewodniczący do wiadomości, że w składzie rady miejskiej zaszły poważne zmiany z powodu wyprawienia się niektórych członków z Gdańska i złożenia mandatów. W miejsce tych, którzy ustąpili weszli nowi członkowie, tak że obecnie na 54 radnych 51 należy do partii narodowo-socjalistycznej. Z powodu tych zmian personalnych konieczna była dłuższa przerwa w zwoływaniu planarnego posiedzenia rady miejskiej. Rada miejska będzie jednak miała w przyszłości znowu swoje znaczenie — jak zaznaczył przewodniczący.

Wynikałoby więc z tego posiedzenia, że rada miejska będzie się znowu zbierać częściej.

Następnie dokonano wprowadzenia w urząd 21 nowych radnych.

Zupełnie niespodziewanie znalazł się na porządku obrad jeszcze trzeci punkt. Ołó w czasie przerwy wydał przewodniczący rady miejskiej szereg zarządzeń, które przedłożono radzie miejskiej do zatwierdzenia bez wyszczególnienia ich. Większość głosowała za zatwierdzeniem. 2 radnych wstrzymało się od głosowania. Radny polski Kurzyński wstrzymał się również od głosowania ponieważ nie znał treści wydanych zarządzeń.

Posiedzenie rady miejskiej zakończone zostało uczczeniem wodza narodu niemieckiego.

Norweski jacht na redzie sopockiej

W następną sobotę, 3 września rb. przybędzie na redę sopocką piękny jacht norweski „Stella Polaris”. Statek ten, który pozostanie na redzie do 5 września, przywozi na podłazie swym kilkuset turystów, którzy zwiedzą Gdańsk, Oliwę i Sopoty.

Roboty budowlane w porcie gdańskim

Roboty przy przebudowie nabrzeży w kanale portowym są w pełnym toku. Wykonuje się obecnie roboty ziemne i betonowe. Będzie to nabrzeże zupełnie nowoczesne, zbudowane ze ścian spuntowej (larsenowskiej) na podłożu betonowym. Prace zostaną jeszcze w ciągu tego roku ukończone. Przez wykonanie tych prac nabrzeże w kanale portowym, które wykorzystywane jest w pierwszym rzędzie przez linie regularne, zyska w znacznym stopniu na wartości eksploatacyjnej. Wszelkie konstrukcje żelazne do tych robót wykonuje Urząd Budowy Mazyn w Gdańsku—Krakowie.

Nowe miejsce zwrotne w porcie gdańskim

Pomiędzy basenem Westerplatte a wolną strefą stworzone zostanie przez ścieżkę dwóch wystających cypłów nowe miejsce zwrotne dla statków. Stworzenie takiego miejsca było konieczne ze względu na to, że statki dotychczas mogły zawracać dopiero daleko w porcie przy Kaiserhafen lub Holmie.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 25 BM. W dniu 25 sierpnia weszło do portu gdańskiego 23 statki o łącznej pojemności 36,272 mrt. W tym było według bander statków szwedzkich 6, niemieckich 1 norweskich po 3, fińskich i duńskich po 3 oraz po jednym statku polskim, lotewskim, greckim litewskim, holenderskim i portugalskim.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 14 DO 21 SIERPNIA

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 114,916 t, mianowicie 88,003 t w wywozie i 25,013 ton w przywozie. Kolej dowiozono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 68,212 t węgla 13,499 ton drzewa, 1,632 ton zboża, 1,487 t żelaza, 92 ton produktów naftowych i 1,931 ton innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 23,568 ton rudy i 1,115 t innych towarów.

EKSPEDYCJA STATKU NA LEWANT

Na linii Gdańsk—Lewant, utrzymywanej przez Svenska Orient Linien, Gothenburg i Żegluga Polska S. A. w Gdyni, odbędzie następny rejs statek „Vasaland”, który w Gdańsku ładować będzie 3 września rb. Statek zawinie do portów Malta, Beyrouth, Pheus, Haider, Pacha i Bourgas. Złozoszenia transportów przyjmują firma Bergtrans.

NAJBIEŻSZE ODPRAWY DO NORWEGII WSKŁADNIEJ

Na linii Gdańsk—Norwegia wschodnia, utrzymywanej przez Fred Olsen Line, odprawiane zostaną w najbliższym czasie dwa statki. Statek „Balzac” ładować będzie w Gdańsku 31. 8.—2. 9. i zawinie do portów Oslo, Moss, Kristiansand. Dnia 7.—8. 9. ładować będzie w Gdańsku statek „Jabland”, który zawinie do Oslo. Obydwa statki zabiorą również towary z przeladunkiem do Moss, Drammen oraz innych portów wschodnio-norweskich. Złozoszenia transportów przyjmują firma Bergtrans.



ORLEN

PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej



Wysokie notowania w Sopockim Domu Aukcyjnym

Pamiętam kiedy przed 13 laty odbyła się pierwsza na Wybrzeżu profesjonalna Aukcja Sztuki. Wydarzenie wówczas zgromadziło ponad 100 osób. Dziś na aukcji Sopockiego Domu Aukcyjnego zauważyłem około 50. Mimo wszystko rynek sztuki w Polsce stabilizuje się, a największe domy aukcyjne w kraju, wśród nich firma z Sopotu, powoli zaczynają dorównywać tym największym na świecie.



Aukcje wyglądają już podobnie, materiały przygotowane dla klientów spełniają najwyższe wymagania. Jednak czy zainteresowanie ostatnią aukcją jest wynikiem mniejszego zainteresowania malarstwem? Nie. Wydaje się, że to przejściowa sytuacja wynikająca z potężnych temperatur, które nawiedziły Sopot. Ludzie spędzają na plaży większą część dnia. Uważają, że na sztukę w tej sytuacji przyjdzie czas jesienią.

Polskie domy aukcyjne w

ostatnim czasie zrobili olbrzymi postęp. Aukcje prowadzone są profesjonalnie. Pojawiają się najwyższej klasy dzieła, nawet te najdroższe, a zapotrzebowanie na nie jest coraz większe. Dziś obraz za 2 miliony złotych na polskiej aukcji jest czymś normalnym. Za obraz z najlepszego okresu malarstwa danego artysty, na przykład Jacka Malczewskiego, trzeba zapłacić blisko 20 milionów zł. I jeszcze jedna sprawa, fachowo opracowywane katalogi licytowa-

nej sztuki są podstawą udanej aukcji. W tej chwili polskie wydawnictwa należą do najlepszych na świecie, a ich profesjonalne przygotowanie zarówno pod względem merytorycznym jak i technicznym wyróżnia je wśród podobnych na świecie.

Jeszcze niedawno za kompozycję Fangora z 1971 roku trzeba było zapłacić od 5 do 10 tys. zł. dziś ten sam obraz kosztuje dziesięć razy więcej. Polski rynek dojrzewał, stabilizuje się, a obrazy osiągające wysokie ceny stają się czymś normalnym i są poszukiwane. Amatorzy dobrej sztuki szukają oryginalnych dzieł, dobrych nazwisk i wysokiego poziomu malarstwa. Owszem zdarzają się jeszcze okazje, ale ci prawdziwi kolekcjonerzy już na to nie liczą, liczy się dobre i udokumentowane pochodzenie dzieła.

Sopocki Dom Aukcyjny po blisko 15 latach prowadzenia aukcji i sporym doświadczeniu dopracował się kompetentnej drogi handlu sztuką, może jeszcze nie tak doskonałej jak na aukcjach w Londynie, ale

ostatnie licytacje wskazują na duże możliwości pozyskiwania nieprzeciętnych dzieł.

W ostatniej licytacji pojawiło się wybitne dzieło polskiej sztuki, obraz Wojciecha Kosaka. Obraz sprzedany został za 1 milion 250 tys. złotych. Może kwota nie jest rekordem sprzedaży polskiego dzieła jednak trudno nie mówić o sukcesie. Dzieło Wojciecha Kosaka pochodzi z bardzo dobrego okresu twórczości artysty, momentu w którym malowane były monumentalne dzieła dla niemieckiego cesarza Niemiec Wilhelma II.

„Szarża Mameluków” jest fragmentem panoramy „Bitwa pod Piramidami” z 1900 roku. Sopocki fragment panoramy jest największym fragmentem pociętego dzieła na 4 części i jego wymiary wynoszą 306x336 cm. W pracach nad malowaniem całości: 15x115 m brali udział: Michał Wywiórski, Zygmunt Rozwadowski, Józef Ryszkiewicz, Kazimierz Puławski, Czesław Tański, Władysław Jasieński, zaproszony do malowania postaci kobiecych był również Jacek Malczewski, jednak nie stał się do pracy. Malowana przez niespełna pięć miesięcy panorama pokazana została 2 kwietnia 1901 roku, a tworzona była w rotundzie przy ulicy Karowej w Warszawie. Dzieło pokazywane było jeszcze w Moskwie, Odessie i Charkowie. W końcu obraz pocięty został na 4 części przez Wojciecha Kosaka. Trzy fragmenty trafiły do polskich muzeów, natomiast czwarty najciekawszy trafił do Sopockiego Domu Aukcyjnego i na aukcji kupiony został do prywatnej kolekcji.

Ostatnia sopocka aukcja została uznana za bardzo udaną. Sprzedanych zostało kilka bardzo cennych dzieł wśród



Wojciech Kosak, Szarża Mameluków, fragment, panorama Bitwa pod piramidami, 1900 r. olej, płótno

których na szczególną uwagę zasługuje „Pejzaż prowansalski z gajem oliwnym” Józefa Pankiewicza za kwotę 240 000 zł., „Portret Księżnej Jadwigi z Sanguszków Sapieżyny” wycytowany za kwotę 270 000 zł. oraz „Lisowczyk”, polskiego monachijczyka Bogdana Kleczyńskiego, kupiony za 105 000 zł. Ogólna suma zakupów zamknęła się w kwocie blisko 3 miliony 350 tys. zł. Z 89 licytowanych dzieł sprzedanych zostało 37 obrazów. Natomiast może dziwić brak licytacji wyjątkowego marynistycznego dzieła sopockiego malarza Eugeniusza Dzierzenckiego „Sopot, 1948”. Mimo powojennego okresu malowania, obraz utrzymany w stylu francuskiego malarstwa końca XIX wieku robi duże wrażenie i jest dziełem niewątpliwie należącym do najświetniejszych lat twórczości artysty. Sądzę, że dzieło powinno trafić do jednego z Gdańskich muzeów. Mimo dość wysokiej ceny około 25-30 tys. zł., wyjątko-

wej urody pejzaż namalowany został w najlepszym okresie twórczości Dzierzenckiego i wyraźnie przewyższa jego inne dzieła.

Na aukcji pojawiły się również inne marynistyczne obrazy wśród których mogła podoać się praca Mariana Mokwy „Drop w drodze na połowy” - estymacja 35-45 tys. oraz malarz z Gdyni Eduarda Hildebrandta „Wybrzeże” - estymacja 25-30 tys., ale również interesujący, duży pejzaż Henryka Baranowskiego „Motława w Gdańsku” - estymacja 22 - 26 tys. zł. Wyraźnie widać, że polski rynek sztuki, okrzepł i przesunął się o kolejne szczeble wyżej. Praktycznie na aukcjach już nie zdarzają się prace słabe o mniejszych walorach artystycznych, a dzięki fachowemu przygotowaniu i sprawniej obsłudze licytacji można liczyć w tej delikatnej profesji na wysoki poziom kompetencji, coraz wyższy.

Stanisław Seyfried



Eugeniusz Dzierzencki, Sopot, 1948, olej, płótno

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

W
Wspólnie dla
POMORZA

E
Energa
GRUPA ORLEN

PSE i Lasy Państwowe podpisały list intencyjny oraz porozumienie o współpracy przy budowie linii przesyłowych na terenach zarządzanych przez Lasy

Troska o polskie lasy przy budowie linii przesyłowych to główne przesłanie, które wynika z porozumienia podpisanego w piątek 18 sierpnia przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne oraz Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Dokument określa zasady współpracy między tymi podmiotami podczas budowy infrastruktury przesyłowej PSE na nieruchomościach znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych. Pozwoli to usprawnić proces realizacji inwestycji kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego kraju przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony zasobów leśnych.



Podpisane porozumienie potwierdza dobre praktyki, które wypracowano w czasie dotychczasowej współpracy, a także uzgodnione rozwiązania formalno-prawne. Określa m.in. ramowe zasady, dzięki którym strategiczne inwestycje w sieci przesyłowej w możliwie najmniejszym stopniu będą wpływać na obszary leśne. Przewiduje ono także sposób, w jaki obie in-

stytucje będą współpracować na poszczególnych etapach realizacji inwestycji, od projektowania, poprzez prace budowlano-montażowe aż po eksploatację linii.

Podpisanie porozumienia poprzedziło podpisanie listu intencyjnego, wyrażającego wspólne dążenie do ustalenia zasad współpracy w zakresie przygotowywania i realizacji strategicznych inwestycji w

obszarze sieci przesyłowych najwyższych napięć z poszanowaniem i ochroną zasobów leśnych. Sygnatariuszami listu intencyjnego są: Pełnomocnik Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, Wiceminister Klimatu i Środowiska, Pełnomocnik Rządu ds. Leśnictwa i Łowiectwa Edward Siarka, Prezes PSE Tomasz Sikorski oraz Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Józef Kubica.

- PSE realizują największy w historii spółki program inwestycyjny, który zakłada budowę do roku 2036 m.in. ponad 5,2 tys. km torów linii 400 kV, 27 nowych stacji i blisko 800 km linii prądu stałego. Taka skala wymaga wypracowania z innymi instytucjami wspólnych standardów, usprawniających proces rozwoju sieci przesyłowych. Podpisane z Lasami Państwowymi porozumienie odpowiada na to

wyzwanie – mówi Pełnomocnik Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Anna Łukaszewska-Trzeciakowska.

- Zarówno energetyka, jak i ciepłownictwo stoją przed ogromnymi wyzwaniami. Wypracowaliśmy porozumienie, które będzie wzorcem postępowania przy realizacji najważniejszych inwestycji dla państwa – mówi Edward Siarka, Wiceminister Klimatu i Środowiska, Pełnomocnik Rządu ds. Leśnictwa i Łowiectwa.

- Ochrona środowiska naturalnego jest dla PSE priorytetem przy prowadzeniu inwestycji w infrastrukturę przesyłową. Porozumienie z Lasami Państwowymi tworzy ramy naszej współpracy, dzięki którym będziemy mogli skutecznie budować linie elektroenergetyczne w obszarach leśnych minimalizując ich wpływ na zasoby i gospodar-

kę leśną – mówi Prezes PSE Tomasz Sikorski.

- Lasy to nasze dobro narodowe, dlatego dla leśników tak ważna jest ochrona i dbałość o trwałość lasu. Niezmiennie cieszy mnie fakt, że podobne spojrzenie, jak leśnicy, mają Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Nasza współpraca pozwoli na synergiczne działanie instytucji wspólnie realizujących kluczowe działania, tak istotne

dla Polski – mówi Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Józef Kubica. – Cieszy nas osiągnięcie porozumienia w zakresie lokalizacji infrastruktury liniowej z wykorzystaniem technologii nadleśnej, co pozwoli na zachowanie dużych powierzchni kompleksów leśnych. Tym samym nie zakłóci to modelowego prowadzenia rzeczywistej gospodarki leśnej – podkreślił dyrektor Kubica.



PIŁKA W GRZE

„SZACUN DLA GRABY”,
PUNKTY DLA RESOVII,
PUNKTY GEDANII
FORTUNA I LIGA

Nasi zagrali w „kratkę”. Arka wygrała po emocjonalnym meczu z niepokonanym GKS Tychy, a Lechia na Podkarpaciu poległa po niemrawej grze z tamtejszą Resovią. Godne odnotowania z tych dwóch meczu dwa incydenty: w Gdyni goście i ich trener skarżyli się na ordynarne zachowanie sędziego Małyszka z Lublina, który ubliżał przyjezdnym w trakcie gry i na koniec wyrzucił ich trenera na trybuny.

Z kolei w Rzeszowie istna przyjaźń z uwagi na ich ziomka trenera Grabowskiego. Na trybunach transparent „Graba szacun po wieki”, a w kuluarach same zachwyty: macie prawdziwy skarb, to człowiek o wielkiej charyzmie, który z Resovią zrobił dwa awanse bez żadnych inwestycji.

Tym razem trener nie zdołał zarazić swoją charyzmą swoich zawodników i przeszli obok tego meczu bez szczególnych starań.

Arka Gdynia - GKS Tychy 2:0 (0:0). Widzów: 1663.

Bramki: Olaf Kobacki (52), Karol Czubak (83). Arka: Chudý – Predenkiewicz (73 Gojny), Stolc (80 Dobrotka), Marcjanik, Azaćkyj, Lipkowski – Adamczyk (60 Skóra), Milewski (81 - Borecki), Bednarski (73 Gol), Kobacki - Czubak.

Żółte kartki: Milewski, Bednarski, Czubak, Azaćkyj, Skóra, Gol - Mystkowski, Budnicki, Śpiączka. Czerwona kartka: Dominik Połap (37. minuta, Tychy, za odepchnięcie chłopca do podawania piłek). Sędziował: Jacek Małysz (Lublin).

Resovia Rzeszów - Lechia Gdańsk 2:0 (2:0). Widzów: 3286.

Bramki: Radosław Kanach 23, Maciej Górski 26

Lechia: Samawskij - Bugaj, Neugebauer (70 Chindriș), Olsson, Conrado - Mena, Żelisko, Kapić (46 Biegański), Fernández, Piła (65 Sezonienko) - Zjawiński (70 - Sypek).

Żółte kartki: Kanach, Mikulec - Neugebauer, Conrado. Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).



Maciej Kostrzewa

E-WINNER II LIGA

W Elblągu Kaszubi ze Stężycy pokarali gospodarzy za brak pomysłu na grę i opieszałość. Z kolei drużyna z grodu tura poległa wysoko w Stalowej Woli a sędzia Szypuła zagwizdał prawdziwy koncert na gwizdku wskazując na 3 rzuty karne w tym meczu.

Olimpia Elbląg - Radunia Stężycza 0:1 (0:0). Widzów: 921.

Bramka: Mateusz Kuzimski 67

Olimpia: Witan - Jakubczyk (59 Bartoś), Kuczałek, Sarnowski, Szczudliński, Filipczyk (65 Jacenko) - Stefaniak, Spychała (59 Łabecki), Józwicki (59 Sienkiewicz), Famulak (72 Sanowski) - Żak.



Maciej Kalkowski

Radunia: Tułowiecki - Zwoźny, Dejewski, Bogusławski, Straus – Potrac (64 Płotka), Czajkowski, Kasprzak, Łuczak (46 Biskup), Spataru (60 Nowicki; 82 Mularczyk) – Kuzimski (82 Baszłaj).

Żółte kartki: Kuczałek - Czajkowski, Potrac, Baszłaj, Biskup. Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin).

Stal Stalowa Wola - Chojniczanka Chojnice 5:2 (2:0). Widzów: 2300.

Bramki: Adam Imiela 20, Jakub Kowalski -2 (43 -k, 90 - k), Piotr Rogala 47, Lucjan Klisiewicz 83 - Tomasz Mikołajczak - 2 (74, 88 -k)

Chojniczanka: Primel - Raburski (46 Prałat), Szymusik, Boczek (83 Korczyk), Golak, Szczepniowski – Kolesár (71 Szczepanek), Paprzycki, Nowacki (60 Mikołajczak), Banach (46 Kozina) - Giel.

Żółte kartki: Soszyński, Seweryn, Kościelniak, Imiela - Boczek, Nowacki, Mikołajczak, Szczepanek. Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).

III LIGA GRUPA 2

Wreszcie wygrała Gdynia w III lidze. Teraz chyba zacznie drużyna punktować, bo w najbliższym meczu zagra w Czarnkowie z beniaminkiem, który gorzej radzi sobie w tym nowym towarzystwie.

Najgorzej zaaklimatyzować się w III-ligowym gronie piłkarzom z Luzina. Kolejna wysoka porażka Wikędu nikogo w gminie nie martwi. Po meczu dla kibiców był pieczony dzik i wspaniałe kaszubskie wypieki.

Ciekawy był mecz w Swarzędzu. Tam pierwszej porażki doznał Stolem Gniewino choć po голу Pawła Sobczyńskiego w 86. minucie prowadził już 3:1! W sumie skończyło się 3:4. W przeciągu 3 minut gospodarze wbili zadowolonym ze swoich osiągnięć gościom 3 gole i schodzili z boiska rozradowani.

Kolejka 3 – 19-20.08.
Gdynia Gdańsk – Sokół Kleczew 2:1 (1:0).
Bramki: Filip Sosnowski (6), Wojciech Zyska (83-k) – Mateusz Wzięch (66).

Wikęd Luzino – Polonia Środa Wielkopolska 0:4 (0:2).

Bramki: Jędrzej Drame – 2 (75,90), Michał Walczak (16), Miłosz Wódecki (42).

Noteć Czarnków – Świt Skolwin 1:5 (1:2).

Bramki: Szymon Piekarski (13) – Łukasz Święty – 3 (12, 45, 58-k), Dominik Siwiński (52), Kacper Nowak (90).

Elana Toruń – Vineta Wolin 1:2 (0:0).

Bramki: Maciej Rożnowski (87) – Kacper Żmudź (83, Kacper Kasperowicz (90).

Unia Solec Kujawski – Zawisza Bydgoszcz 0:2 (0:0).

Piotr Okuniewicz (530, Michał Graczyk (74).

Flota Świnoujście – Błękitni Stargard 0:3 (0:2).

Bramki: Konrad Prawucki (26), Bartłomiej Zduńek (34), Michał Marczak (72).

Unia Swarzędz – Stolem Gniewino 4:3 (0:1).

Bramki: Adrian Laskowski (75), Filip Soboń (88), Jan Paczyński (90), Łukasz Spławski (90+2) – Paweł Sobczyński – 2 (23, 86), Patryk Sobczyński (69 – k)

Cartusia Kartuzy – Pogoń Nowe Skalmierzyce 1:3 (0:1).

Bramki: Piotr Gryszkiewicz (86-k) – Patryk Prałat – 2 (21, 56), Łukasz Grabowski (73).

Pogoń II Szczecin – KP Starogard Gdański 2:3 (1:0).

Bramki: Adam Frąszczak (3), Jakub Pek (77-sam.) – Damian Garbacik (52), Daniel Sławiński (55), Mikołaj Chaciński (75).

IV LIGA POMORSKA

IV Kolejka – 19/20.08.

Lider ze Słupska tym razem gościł na stadionie Jaguara i nie pozostawił żadnych złudzeń. Wygrał pewnie i wysoko pozostając po 4. meczach drużyną z kompletem punktów. Dobrze rozpoczął ligę Bałtyk, który wysoko pokonał na swoim boisku rezerwy silniejszego brata – Arki. Żółto-niebieskich ukarał Oskar Bohm, wychowanek Arki. Niedoceniany zawodnik nie miał litości dla swojej macierzy i po przerwie zaaplikował arkowcom 2 bramki.

W derbach Ziemi Żuławskiej Pomezania nie dała szans Gromowi z Nowego Stawu.

Trenerowi Jerzemu Jastrzębowskiemu omal nie przydarzył się zawal. Człowiek w sile wieku musiał przeżyć beztrósk swoich podopiecznych w Garczegorzach. Powiśle po przerwie prowadziło z Aniolami 2 :0, niestety wystarczyły 4. minuty dekoncentracji i zwycięstwo wymknęło się z rąk, a raczej z nóg...

IV Kolejka – 19/20.08.

Jaguar Kokoszki – Gryf Słupsk 2:5 (1:2).

Bramki: Adam Duda (43), Robert Sulewski (87) – Nikodem Ciechański (16), Andrzej Łyszczak (25), Dominik Butowski (70), Fabian Słowiński (79), Karol Świdziński (88).

Bałtyk Gdynia – Arka II Gdynia 4:1 (0:0).

Bramki: Oskar Bohm – 2 (52, 89), Sebastian Dziadkowiec (49), Igor Jankowski (68) – Mateusz Krause (78).

Pomezania Malbork – Grom Nowy Staw 3:1 (2:1).

Bramki: Kacper Rapińczuk (4), Mateusz Latkiewicz (11), Robert Wesołowski (50) – Mateusz Borowski (39).

Anioły Garczegorze – Powiśle Dzierzgoń 2:2 (0:2).

Bramki: Michał Choszcz (56), Mateusz Słumiński (61) – Bartosz Błaszczak (3), Michał Gajewski (21).

GKS Kolbudy – Start Miastko 2:1 (1:0).

Bramki: Marcin Dampc – 2 (45+2, 90) – Paweł Koniuszek (57).

Sparta Sycewice – Gdynia II Gdańsk 5:1 (3:0).

Bramki: Jakub Kościów – 4 (9, 18, 28, 68), Patryk Wójcik (57) – Gustaw Panic (70).

Pogoń Lębork – Gryf Wejherowo 2:0 (1:0).

Bramki: Damian Wajda (11), Mateusz Koniuszy (60).

Chojniczanka II Chojnice – Supra Kwidzyn 1:3 (0:1).

Bramki: Marcin Trojanowski (56) – Mateusz Pietrzyk (12), Dariusz Staniasek (12), Mateusz Górski (88).

Radunia II Stężycza – MKS Władysławowo 3:2 (1:0).

Bramki dla gospodarzy: Marcin Dampc (22), Filip Lipka (49), Krystian Rodzim (79).



Marek Zięńczuk

B-KLASA POMORSKA

Tym razem jeszcze o B-klasie. A to z tego powodu, iż narodził się nowy byt: TLG Baltia Gdańsk. To zespół założony przez jednego z członków Rady Nadzorczej Lechii, a pełna jego nazwa brzmi: Tylko Lechia Gdańsk Baltia.

Trzeba przyklasnąć inicjatywie w trudnych czasach dla futbolu regionalnego, bowiem w tym roku kalendarzowym wycofało się Pomorskim Związku Piłki Nożnej 11 drużyn. Dla wielu sympatyków Lechii pozostaje jednak pytanie: Lechia jest tylko jedna czy nie?

W pierwszym meczu nowego bytu trzeba odnotować zwycięstwo a gole strzelali m.in. byli lechiści na emeryturze: Krzysztof Rusinek, Piotr Wiśniewski i Janusz Melaniuk. Idealnie im podawał Marek Zięńczuk, a z ławki rezerwowej zagrzewał Maciej Kalkowski. Na stadionie przy ul. Traugutta dopingowało ok. 800 widzów.

Po meczu trener Balti powiedział:

- *Fajnie, że na Traugutta znów można było usłyszeć „Lechia Gdańsk”. Cieszę się, że przyszli kibice. Graliśmy na dużym spontanie, a z drugiej strony był faworyt tej ligi. Respect miał dużo obcokrajowców, co dziwne jak na 8. ligę. Chwała dla chłopaków, że wyciągnęli wynik z 1:3. Wielu z nich dawało z przysłowiowej wątroby. Niektórzy z nich grali pierwszy raz od 10 lat na trawie, co też swoje robiło i stwarzało problem. Cieszymy się, że możemy budować coś nowego, bawimy się tym i tyle. Nie ma presji na awans, bo za tydzień może być tak, że zostanie nas dziesięciu, bo wystarczą dwie czerwone kartki, kontuzje... Zatem spokojnie - podsumował trener Maciej Kalkowski.*

TLG Baltia - Respect Przejazdowo 4:3 (1:2). Widzów: 600.

Bramki: Krzysztof Rusinek (34), Janusz Melaniuk (78), Piotr Wiśniewski (80), Jacek Pietroń (90) – Popieliński (36), Komlijew – 2 (45, 63).

Baltia: Sojak - Kubinowski (51 Gródek), Pietroń, Sambor, Rompca - Wiech (62 Radziński), Jasiński (46 Kostrzewa) - Rusinek, Zięńczuk, Kuzia (46 Melaniuk) - Świeczkowski (46 Wiśniewski).

POPI



Krzysztof Rusinek



Z natury
DOBRA ENERGIA

Zamów **fotowoltaikę**
oraz **pompę ciepła**
z **bezpłatną wizją**
lokalną i zacznij
oszczędzać



Skorzystaj
z dofinansowania
Mój Prąd 5.0

Zadzwoń **555 555 505*** lub wejdź na **energa.pl**

*Koszt połączenia według stawek Twojego operatora

Wymiana kolonijna Gdańsk – Jawornik Polski

Zakończył się pierwszy turnus IV edycji wymiany kolonijnej pomiędzy Miastem Gdańsk, a Gminą Jawornik Polski. W ramach projektu 90 dzieci z gdańskich szkół podstawowych spędziło kolonie letnie na południu Polski, a tyle samo uczniów z Jawornika skorzystało z oferty przygotowanej przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.



Pośród wielu atrakcji czekających na młodych gości z południa Polski należy wymienić ważne historyczne miejsca. Podczas tygodniowego pobytu w Gdańsku dzieci zwiedziły m.in. tereny Westerplatte oraz Głównego Miasta odwiedzając najbardziej charakterystyczne obiekty jak Żuraw, Dwór Artusa, Ratusz itp. Uczestnicy kolonii zapoznali się z atrakcjami oliwskiego zoo, odbyli także wycieczkę do Zamku w Malborku poznając historię tego ciekawego miejsca. Wędrówki po Gdańsku i okolicach zajmowały uczestnikom znaczną część każdego dnia. Jednak nie były to jedyne atrakcje. Na przyjezdnych czekała moc atrakcji związana nie tylko

ze zwiedzaniem, ale także czynnym wypoczynkiem a ponieważ pogoda dopisała to obowiązkowym punktem codziennego planu stały się spacerzy na plażę i kąpiel w Bałtyku. Kręgle w Centrum U7 oraz seans filmowy w Kinie Helios wypełniły popołudniowy czas spędzany w Gdańsku. Nie obyło się również bez gier, zabaw terenowych i ognisk integracyjnych na terenie GZSiSS.

Nie inaczej przedstawiała się oferta skierowana do młodych gdańszczan, którzy wyjechali na południe Polski. Również na nich czekała bogata oferta różnorodnych wycieczek i zajęć. Dzieci były m.in. w Łącutcie, gdzie zwiedziły Zamek, Stajnię i Wozownię, odwiedziły Mu-



zeum Pożarnictwa w Przeworsku. Odwiedzili najróżniejsze zakątki Przemysłu, gdzie pośród wielu atrakcji miasta najbardziej podobała się zjeżdżalnia grawitacyjna Alpinie Coaster. Nie lada atrakcją okazał się przejazd Przeworską Kolejką Wąskotorową. Podczas całego pobytu do codziennego użytku kolonistów były atrakcje znajdujące się na terenie kompleksu w Hadlach

Szklarskich m.in.: basen, wodny plac zabaw, ścianka wspinaczkowa, sauna oraz kręgle.

Pierwsze turnusy właśnie zakończyły swój wypoczynek, ale po krótkiej przerwie kolejne grupy dzieci wyruszą w swoją wakacyjną podróż. Niezliczona ilość atrakcji czeka na uczestników, zarówno w Gdańsku, jak i w Jaworniku Polskim.

Źródło GZSiSS

